

Spór prawny o władzę w najstarszej organizacji polskich muzułmanów

Mufti Tomasz Miśkiewicz, odwołany w połowie listopada ze stanowiska przewodniczącego Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, uważa, że działania te były bezprawne, a podjęte na ostatnim kongresie związku decyzje personalne - nieważne.

Na ostatnim kongresie MZR, najstarszej organizacji polskich wyznawców islamu, delegaci dokonali rozdziału stanowiska przewodniczącego od funkcji muftiego i na nowego szefa Najwyższego Kolegium MZR powołali Tomasza Aleksandrowicza. Jest on przewodniczącym związku, ale nie muftim, czyli osobą, która ma odpowiednie wykształcenie teologiczne.

W związku z tą sytuacją mufti Tomasz Miśkiewicz przesłał PAP we wtorek oświadczenie „w sprawie zorganizowanych działań, mających na celu likwidację urzędu muftiego, zmianę wyznaniowego charakteru Muzułmańskiego Związku Religijnego, zniszczenie jego struktur i zdestabilizowanie sytuacji religijno-prawnej polskiej społeczności muzułmańskiej”.

W swoim oświadczeniu przypomniał, że od powstania MZR mufti „był zawsze nie tylko głową polskich muzułmanów, których reprezentował w kontaktach krajowych i zagranicznych, ale także przedstawicielem państwa polskiego”. - Jego autorytet był powszechnie uznany - napisał Miśkiewicz.

więcej na: www.rp.pl